KLIMATY św. ANNY

Nr **438** / 30 lipca 2017 ISSN 2080-0010

XVII Niedziela Zwykła

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

1 Krl 3, 5.7–12

W Gibeonie ukazał się Pan Salomonowi w nocy, we śnie. Wtedy rzekł Bóg: Proś o to, co mam ci dać. Teraz więc, o Panie, Boże mój, Tyś ustanowił królem Twego sługę w miejsce Dawida, mego ojca, a ja jestem bardzo młody. Brak mi doświadczenia! Ponadto Twój sługa jest pośród Twego ludu, któryś wybrał, ludu mnogiego, którego nie da się zliczyć ani też spisać, z powodu jego mnóstwa. Racz więc dać Twemu słudze serce pełne rozsądku do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny? Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił. Bóg więc mu powiedział: Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgubę twoich nieprzyjaciół, ale poprosiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygania spraw sądowych, więc spełniam twoje pragnienie i daję ci serce mądre i rozsądne, takie, że podobnego tobie przed tobą nie było i po tobie nie będzie.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 119, 57.72.76–77.127–130

Jakże miłuję prawo Twoje, Panie

Panie, Ty jesteś moim działem,
przyrzekłem zachować Twoje słowa.
Prawo ust Twoich jest dla mnie lepsze
niż tysiąc sztuk złota i srebra.

Niech Twoja łaska będzie mi pociechą
zgodnie z obietnicą, daną Twemu słudze.
Niech mnie ogarnie Twoja łaska, a żyć będę,
bo Twoje Prawo jest moją rozkoszą.

Przeto bardziej miłuję Twoje przykazania
niż złoto, niż złoto najczystsze.
Dlatego uważam za słuszne wszystkie
Twe postanowienia,
i nienawidzę wszelkiej drogi fałszu.

Twoje napomnienia są przedziwne,
dlatego przestrzega ich moja dusza.
Poznanie Twoich słów oświeca
i naucza niedoświadczonych.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 8, 28–30

Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru. Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Mt 11, 25

Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.

EWANGELIA

Mt 13, 44–52

Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Z radości poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę.

Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumieliście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak jest. A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbca wydobywa rzeczy nowe i stare.

Oto słowo Pańskie

Uroczystość Patronalna Świętej Anny

Pomimo tego, iż Ewangelie milczą na ich temat, nieco informacji o ich życiu możemy zaczerpnąć z tekstów apokryficznych. Według starych podań Joachim i Anna pochodzili z królewskiego rodu Dawida. Anna (hebr. *hanna* znaczy „łaska") mieszkała wraz z rodzicami w Betlejem, gdzie też otrzymała staranne wychowanie, które zostało dodatkowo ugruntowane poprzez służbę w świątyni jerozolimskiej. Natomiast Joachim (hebr. *jehojaqim* oznacza „przygotowanie Panu") pochodził z Nazaretu, z zamożnej rodziny. Był człowiekiem, który od wczesnej młodości służył Bogu z wielką gorliwością. Jego ciche i skromne życie było zawsze nastawione na pomoc drugiemu człowiekowi.

Anna poślubiła Joachima w wieku 24 lat. Oboje od początku wspólnej drogi uważali swoje małżeństwo za święty i nierozerwalny związek pobłogosławiony przez Boga. Przez kolejne dwadzieścia lat żyli w zgodzie, miłując się nawzajem i wyczekując upragnionego potomstwa. Według opisu ks. Piotra Skargi pewnego dnia Joachim zapragnął jako pierwszy złożyć ofiarę na ołtarzu w czasie nabożeństwa. Miał do tego prawo, gdyż jego ofiara była największa. Niestety, kapłan odprawiający nabożeństwo zawrócił go i znieważył, wytykając mu głośno jego bezpłodność. Poniżony Joachim nie wrócił już w tym dniu do żony, ale udał się w góry do swej trzody i tam żalił się do Boga. W tym samym czasie osamotniona Anna udała się do ogrodu, by tam opłakiwać swoje życie. Kiedy uniosła oczy ku niebu i zobaczyła gniazdo wróbli na drzewie laurowym, wypowiedziała błagalną modlitwę do Boga: „Panie, Boże wszechmogący, który obdarzyłeś potomstwem wszystkie stworzenia, zwierzęta dzikie i domowe, gady, ryby, ptaki i wszystko to cieszy się ze swego potomstwa, dlaczego mnie jedną odsunąłeś od daru twojej łaskawości? Ty wiesz, Panie, że do początku małżeństwa złożyłam ślub, iż jeżeli dasz mi syna lub córkę ofiaruję je tobie w twym świętym przybytku". Wtedy ukazał się Anioł, który zapowiedział narodzenie dziecka.

W tym opowiadaniu wybija się charakterystyczny motyw dla historii dotyczących poczęcia się wielkich ludzi w historii zbawienia (Izaaka, Jakuba, Samsona, Samuela itd.): rodzice długo są bezpłodni i w starszym wieku rodzi im się upragnione dziecko, które ofiarowują Panu. W przypadku Joachima i Anny była to Najświętsza Maryja Dziewica. W tym schemacie warto zwrócić uwagę na bardzo istotny szczegół – ofiarowanie dziecka na własność Bogu. Dzisiaj, jak małżeństwo doczeka się upragnionego jedynego dziecka, to chce mieć je dla siebie, często rozpieszcza i darzy nadmierną troską. Tymczasem, aby kochać je dobrą miłością, nie zaborczą, trzeba je oddać Panu. Ono nie należy do rodziców. Nie musi zostać księdzem czy siostrą zakonną, ale niech Bóg decyduje o jego losie, a nie rodzice. Podobnie z każdą relacją i każdą rzeczą, którą dostajemy od Boga. Powierzajmy ją Bogu, a wtedy będzie z pożytkiem dla nas i dla naszego otoczenia.

ks. dr Maciej Raczyński-Rożek

ŚWIĘTA ANNA – milcząca Babcia Pana Jezusa, o której milczy też Pan Jezus

Wspomnienie św. Anny jest obchodzone 26 lipca wraz ze wspomnieniem św. Joachima. W tym dniu nasza parafia obchodzi swoje patronalne święto.

Św. Anna jest rzadko portretowana sama. Pomimo że na jej pierwszym wizerunku, czyli na fresku w rzymskim kościele Santa Maria Antiqua, namalowano obok niej inne dwie matki, Maryję i Elżbietę, najczęściej spotykanym w malarstwie tercetem jest Anna z Córką i Wnukiem. Dobrze znamy wizerunek, znajdujący się w naszym kościele, w kaplicy św. Anny. Przedstawia on św. Annę jako piastunkę Córki oraz Wnuka, dominującą nad innymi wzrostem i okazałą postawą opiekuńczą. Wizerunek ów nazywany jest „Św. Anna Samotrzecia", ponieważ matka Maryi Panny i babcia Pana Jezusa jest – na Ich tle – trzecia.

Ilość poświęconych jej dzieł sztuki wyjawia znaczenie i wagę postaci matki Maryi: babcia Jezusa jest przedmiotem kwitnącego od dawien dawna kultu, choć w Ewangeliach kanonicznych nie wspomina się o niej ani razu. Natomiast mówi o niej wiele Protoewangelia Jakuba, czyli tekst apostoła kilkakrotnie nazywanego «bratem» Jezusa, a zatem uważanego za Jego najbliższego krewnego, który mógł znać dzieje rodziny. Annie, urodzonej w rodzinie z plemienia Judy – zatem i ona była potomkinią królewskiego rodu, jak Józef – przypisywano też posiadanie siostry, późniejszej matki Elżbiety, czyli kobiety, która urodziła Jana Chrzciciela. Jej małżeństwo z Joachimem znamionuje dwadzieścia lat bezpłodności, za co był on wyszydzany w świątyni. W odpowiedzi na modlitwy Anny przychodzi niespodziewanie ciąża: rodzi się Maryja – klejnot wśród wszystkich kobiet – Ta, którą Bóg wybrał na Matkę swego Syna.

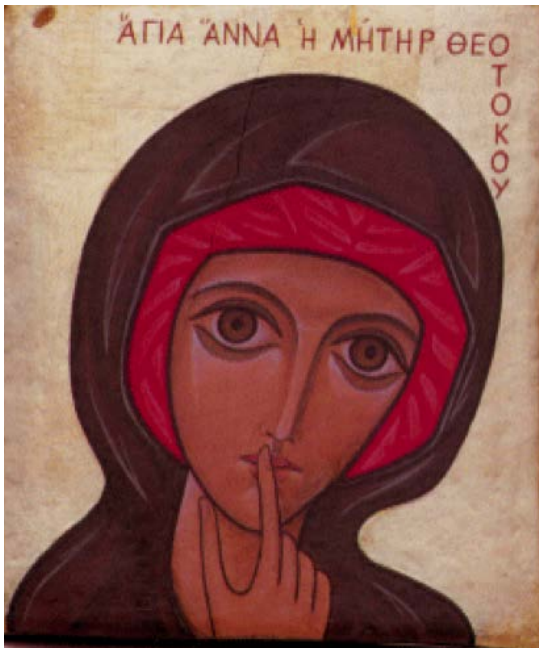

Ikona św. Anny według fresku z Faras
Pracownia Karmelu Miłości Miłosiernej w Szczecinie

Lubię myśleć o św. Annie jako o tej, która nosiła w łonie klejnot. Nie pozostawiła żadnych pism. Nie była założycielką zgromadzenia; nie wsławiła się męczeństwem złożonym Panu; nic nie wiadomo również o pełnionych przez nią uczynkach miłosierdzia. Św. Anna nie mieści się w żadnej ze znanych nam kategorii świętych, jest całkowicie niepowtarzalna. Jest tak bardzo zwyczajna, że trudno nam czasem uchwycić istotę jej charyzmatu. A jednak owocem jej życia jest Najświętsza Panna. Takie owoce wydaje tylko prawdziwie wielka świętość.

Lubię myśleć o św. Annie jako o patronce zwyczajności i prostoty, o tej, która sama usunęła się w cień, aby ukazać blask piękna swego dziecka. Do Niej właśnie mogą uciekać się ci, którzy czują się wezwani do ubóstwa i ukrycia, którzy ze względu na Pana chcą pozostać mali i nieznani, nie tęsknią do wielkich cudów i objawień, ale potrafią dostrzec Boże cuda w codzienności.

Jest taki wizerunek św. Anny, który szczególnie trafnie wyraża istotę jej powołania „do zwyczajności". Na jednym z fresków odnalezionych w miejscowości Faras św. Anna trzyma palec na ustach. Ten gest to symbol jej życia. Św. Anna umiała milczeć, powstrzymując się od eksponowania siebie, umiała słuchać innych, a także Innego. Jako Żydówka codziennie powtarzała przecież słowa Pana: „Słuchaj Izraelu". Anna zaprasza nas do wspólnego milczenia w obliczu niewysłowionych tajemnic, które stały się Jej udziałem i przez które dała się poprowadzić z pełnym zaufaniem.

Św. Anna potrafi nie tylko milczeć – umie również czekać. Apokryfy przekazują nam, że na Maryję – najdoskonalsze dzieło Boga – przyszło Annie długo oczekiwać. Dlatego rozumie wszystkich niecierpliwych. Właśnie ona, która podobno została matką w późnym wieku, może pomóc w uświadomieniu sobie, że tylko Bóg zna czas i tylko On ustala terminy.

Życie świętej Anny, ciche i pozornie nieznaczące, pełne pokory i zapominania o sobie, przemawia dziś do mnie silniej niż biografie naznaczone mnogością cudownych szczegółów. Jest ono zachwycającym i – niestety – trudno osiągalnym wzorem. W jego realizacji wspiera mnie jednak, mam nadzieję, potężna orędowniczka.

„ŻYWOT" św. Anny

Trzy Święte rodziny:
Maryi, Jana Chrzciciela i Jezusa.
Malowidło w bazylice na Górze św. Anny

Św. Anna jest postacią, o której Nowy Testament milczy. Naszą wiedzę o niej czerpiemy wyłącznie z tradycji chrześcijańskiej. Nie znaczy to, że jest postacią wymyśloną. Każdy z ludzi ma jakąś mamę i babcię, i tak też musiało być w przypadku Maryi i Jezusa. Kiedy w liturgii wspominamy św. Annę, to rozważamy miłą naszemu sercu myśl o tym, że Jezus – Syn Boga – był naprawdę jednym z nas, tak jak i my, miał babcię; miał kogoś, kto Go rozpieszczał, kto dawał Mu smakołyki ...

Chociaż mało wiemy o tej niezwykłej kobiecie, to przecież wydając na świat Najświętszą Maryję Pannę – matkę Jezusa, również i ona odegrała ważną rolę w historii zbawienia.

Według starego podania św. Anna urodziła się w Judei, gdzie w Betlejem był jej rodzinny dom. Jej rodzice – Stolanus i Emerentiana byli potomkami królewskiego rodu Dawida. Jako młoda dziewczyna odebrała staranne wykształcenie, które pogłębione było bogatym życiem duchowym, gdzie dbano o przestrzeganie przykazań i gdzie oddawano szacunek i cześć Bogu.

Swojego męża Joachima poślubiła gdy miała 24 lata. Joachim (jego imię znaczy: *przygotowanie Panu*) także pochodził z pokolenia Dawidowego. Wychowywał się w zamożnej i znakomitej rodzinie w Nazarecie.

Joachim i Anna uważali swoje małżeństwo jako związek święty, przez Boga złączony. Oboje zachowywali Prawo Boże i kroczyli drogą pobożności zgodnie i przykładnie. Swój majątek dzielili na trzy części: jedną ofiarowywali na utrzymanie świątyni, drugą na potrzeby ludzi biednych i pielgrzymów, trzecią pozostawiali dla siebie.

Anna była wzorem i przykładem życia dla wszystkich małżonek. Choć byli małżonkami szczęśliwymi, zostali ciężko doświadczeni brakiem potomstwa. Przez 20 lat małżeństwa nie doczekali się ani synów, ani córek. W kulturze żydowskiej brak dziecka był uważany za hańbę i karę Bożą. Anna i Joachim dotkliwie odczuwali więc brak dziecka. W pokorze znosili tę niesławę, w modlitwie przed Bogiem wyjawiając swój smutek.

Z upływem lat, choć malała nadzieja, gorętsze stawały się modlitwa i prośba o potomstwo. Nie brakowało upokorzeń ze strony ludzi. Pewnego dnia Joachim udał się do Jerozolimy, aby złożyć ofiarę w świątyni. Kapłan pełniący służbę nie przyjął ofiary Joachima, wytykając mu brak potomstwa: „Nie godzi się, byś ty jako pierwszy składał swe dary, jako że nie zrodziłeś potomka w Izraelu". Joachim zrozumiał, że bez potomstwa nie jest godny składania ofiary Bogu. Zasmucony, postanowił nie wrócić do Anny. Opuścił dom, małżonkę i udał się na pustynię. W górach rozbił swój namiot i tam pościł 40 dni i 40 nocy, oczekując, aby Bóg spojrzał na jego smutek.

Anna, nie wiedząc, gdzie jest Joachim, opłakiwała swoje wdowieństwo. Jej smutek stał się jeszcze większy, kiedy służąca wytknęła Annie bezdzietność. W popołudniowej porze Anna udała się do ogrodu, by tam opłakiwać swoje życie. Kiedy podniosła oczy do nieba i zobaczyła gniazdo wróbli na drzewie laurowym, wypowiedziała błagalną modlitwę do Boga: „Panie, Boże wszechmogący, który obdarzyłeś potomstwem wszystkie stworzenia, zwierzęta dzikie i domowe, gady, ryby, ptaki i wszystko to cieszy się ze swego potomstwa, dlaczego mnie jedną odsunąłeś od daru twojej łaskawości? Ty wiesz, Panie, że do początku małżeństwa złożyłam ślub, iż jeżeli dasz mi syna lub córkę ofiaruję je tobie w twym świętym przybytku". Wtedy ukazał się Anioł, który zapowiedział narodzenie dziecka i powrót Joachima. W tym samym czasie Joachim również miał widzenia Anioła, który pocieszył go, mówiąc: „Pan Bóg przyjął łaskawie twoją modlitwę i jałmużnę, otrzymasz córeczkę i nadasz jej imię Maryja; ta córeczka będzie od dzieciństwa Bogu oddana i pełna Ducha Świętego".

Małżonkowie ogromnie ucieszyli się radosną nowiną. W 45 roku życia Anny, dnia 8 września urodziła się dziewczynka, której zgodnie ze zwyczajem żydowskim w piętnastym dniu nadano imię – MARYJA.

Gdy Maryja podrosła, Anna wypełniła ślubowanie. Udała się z mężem Joachimem i córką Maryją do Jerozolimy, wprowadzili córkę do świątyni i poświęcili ją na służbę Boga. Maryja służąc w świątyni wzrastała w łasce i miłości Bożej. Maryja wyrosła w świątyni i pozostała tam aż do dwunastego roku życia, prześcigając wszystkie inne dziewczęta swoją pobożnością, znajomością Boskiego prawa, w pokorze, w czystości i w każdej cnocie. W czternastym roku życia została poślubiona Józefowi.

Kościół św. Anny w Jerozolimie.
Wg tradycji w tym miejscu św. Anna wydała na świat Maryję.

Według niektórych przekazów legendarnych, krótko potem zmarł Joachim. Anna zaś żyła z Maryją i Józefem w Nazarecie i dożyła 80 lat. Gdy zbliżał się jej koniec, Jezus, Maryja i Józef nie odstępowali od jej łoża. Gdy przyszła godzina śmierci pożegnała się z najbliższymi, poleciła Bogu ducha swego i zasnęła w Panu przy błogosławieństwie Jezusa i przy modlitwie Maryi i Józefa. Ciało jej pochowano blisko ciała św. Joachima w Dolinie Jozafata.

Wedle jednej tradycji została pochowana w Jerozolimie, skąd jej szczątki przeniesiono w VIII wieku do Konstantynopola. Wedle innej, relikwie św. Anny znajdują się w Prowansji. Wersja ta związana jest z legendą o Łazarzu, który w okresie prześladowań chrześcijan miał schronić się w południowej Francji i tam został pierwszym biskupem Marsylii.

Dniem poświęconym św. Annie jest wtorek – przyjmuje się, że tego dnia się urodziła i zmarła.

KULT św. Anny

Kult św. Anny zaczął się dosyć szybko rozwijać. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą już z VI wieku. W 550 r. cesarz Justynian Wielki wzniósł kościół pod jej wezwaniem w Konstantynopolu. W Europie zachodniej pierwszy klasztor poświęcony św. Annie powstał w 701 r. we Francji. Jednak na szeroką skalę jej kult upowszechnił się w Europie zachodniej za sprawą powracających ze wschodu, z wypraw krzyżowych rycerzy, w XIII i XIV wieku. Wiele kościołów powstało pod jej wezwaniem, zaczęły mnożyć się miejsca pielgrzymkowe we Francji, Niemczech, Austrii. Również w Polsce powstało wiele sanktuariów i kościołów pod jej wezwaniem, np. w Sobótce koło Wrocławia, Lubartowie, Przyrowie koło Częstochowy.

Największe z sanktuariów znajduje się niedaleko Opola na Górze Świętej Anny. Jest to wyjątkowe miejsce kultu religijnego, ale również istotne ze względów geograficznych (kiedyś był tam czynny wulkan) oraz historycznych (odbywało się tam III powstanie śląskie). Na szczycie znajduje się klasztor z bazyliką, a w niej słynąca cudami i łaskami figura św. Anny Samotrzeciej. Wykonana z drewna lipowego przedstawia trzy osoby – Annę, Maryję i Jezusa – na rękach świętej. W tym miejscu znajdują się także jej relikwie. Miejsce to 21.06.1983 roku odwiedził papież św. Jan Paweł II.

Dzieje św. Anny to również historia jej wizerunków, nadzwyczaj wymownych, które otwierają zupełnie niespodziewane horyzonty. W wielu przypadkach, zwłaszcza na północy Europy, tłoczą się obok niej liczni potomkowie, których liczba, łącznie z małżonkami i siostrami, może sięgać nawet dwudziestu dziewięciu portretowanych postaci. Najstarszy wizerunek św. Anny pochodzi z VIII wieku i znajduje się w Rzymie.

Ikonografia ukazuje często św. Annę nauczającą Maryję prawd Bożych, odbierając również cześć jako patronka szkół chrześcijańskich, a w wielu miastach – m.in. Warszawie, Krakowie czy Wilnie – znajdują się kościoły akademickie pod jej wezwaniem.

Opracowała: ***Anna Kozikowska***

XVII Niedziela Zwykła – 30 lipca 2017 r.
Uroczystość św. Anny patronki parafii

1. Dziś w naszym kościele obchodzimy uroczystość patronalną, z którą związana jest łaska odpustu. Odpust jest darowaniem przed Bogiem kary doczesnej za grzechy zgładzone już co do winy, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbca Chrystusa i świętych. Można go uzyskać dla siebie lub w intencji zmarłych pod zwykłymi warunkami, tzn.: jeżeli jesteśmy w stanie łaski uświęcającej, przyjęliśmy lub przyjmiemy Komunię św. i odmówimy modlitwę Pańską oraz Wyznanie Wiary. Główna Msza św. odpustowa wraz z procesją Eucharystyczną zostanie odprawiona o godz. 13.00 przez Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Kazimierza Romaniuka.
2. We wtorek, 1 sierpnia, przypada 73. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Msza św. w intencji żywych i zmarłych uczestników powstania zostanie odprawiona o godz. 16.00. Po Mszy św., w uroczystej procesji, przejdziemy do kwatery grobów powstańczych na naszym cmentarzu, gdzie o godz. 17.00 – godzinie "W", o której rozpoczęło się powstanie – uczcimy pamięć poległych i pomordowanych powstańców.
3. W pierwszy wtorek miesiąca modlimy się za dzieci. Wspólną modlitwę rozpoczniemy o godz. 17.30, a o godz. 18.00 zostanie odprawiona Msza św. w intencji wszystkich dzieci, zwłaszcza tych, które odeszły od wiary i Kościoła i ich rodziców.
4. W środę, 2 sierpnia, w kościołach parafialnych można uzyskać odpust zupełny „Porcjunkuli", pod następującymi warunkami: pobożne nawiedzenie kościoła, odmówienie w nim Modlitwy Pańskiej oraz Wyznania Wiary
5. Jak każdego roku, w Święto Przemienienia Pańskiego, 6 sierpnia o godz. 17.00, a nie jak zwykle o godz. 19.00, zostanie odprawiona na cmentarzu Msza św. za zmarłych z naszych rodzin. Miłosierdziu Bożemu, w sposób szczególny, polecać będziemy tych, którzy opuścili nas w ostatnim czasie. Zmarłych polecanych naszym modlitwom prosimy zgłaszać w zakrystii.
6. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W czwartek, 3 sierpnia, Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie zostanie odprawiona o godz. 17.00, a po Mszy św. koronka do Miłosierdzia Bożego. W piątek, 4 sierpnia, Msza św. wotywna o Najśw. Sercu Pana Jezusa o godz. 12.00. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać: rano i od godz. 16.00, w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu. W sobotę, 5 sierpnia, Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP o godz. 7.00. Po Mszy św. zostanie odprawione Nabożeństwo Różańcowe.
7. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
   - w poniedziałek, 31 lipca, wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, kapłana;
   - we wtorek, 1 sierpnia, wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła;
   - w piątek, 4 sierpnia, wspomnienie św. Jana Marii Vianneya, kapłana;
   - w niedzielę, 6 sierpnia, Święto Przemienienia Pańskiego.

   Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
8. W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:
   - Piotr Szopa, kawaler z parafii tutejszej i Alicja Natalia Uzar, panna z parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Zalesiu Dolnym
     - zapowiedź II;
   - Piotr Karol Petykiewicz, kawaler z parafii tutejszej i Izabela Sylwia Gorzkowska, panna z parafii pw. św. Apostołów Jana i Pawła w Warszawie
     - zapowiedź I.

   Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlitwie parafian.

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię." (Mt 11, 28)
Jeżeli nie możesz dojść do siebie – przyjdź do Mnie!

W naszym kościele
Adoracja Najświętszego Sakramentu
w ciszy trwa w:
środy w godz. od **7³⁰–21⁰⁰**
czwartki w godz. od **7³⁰–24⁰⁰**
piątki w godz. od **7³⁰–19³⁰**

Zapisy do Bractwa Adoracyjnego (tel.: 609 146 445).

Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 9.07 do 13.08.2017

Za wypoczywających na wakacjach, aby wypoczywając nie zapominali o praktykach religijnych.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny od poniedziałku do piątku w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:
87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
e-mail ***Redakcji***: klimaty@parafiawilanow.pl
Wydawca